

Bejsce 30.08.2004r.

**PROJEKT HERBU GMINY BEJSCE,
POWIAT KAZIMIERSKI I JEGO UZASADNIENIE.
OPRACOWANY PRZEZ DRA JERZEGO MICHTEĘ.**

Projekt Herbu gminy Bejsce, położonej na terenie powiatu kazimierskiego w województwie świętokrzyskim, powstał po konsultacjach ze zleceniodawcą reprezentującym radę gminy w osobach: wójta Krzysztofa Zajęca i sekretarza gminy Edwarda Krupy. W tym miejscu należy podkreślić, że tworzenie nowych herbów we współczesnej samorządowej heraldyce, wymaga współpracy zleceniodawcy, historyka-heraldyka oraz plastyka. Opracowany i opisany projekt spełnia ten postulat.

Według stworzonej przeze mnie koncepcji heraldyki samorządowej dla województwa świętokrzyskiego /herb województwa, powiatu, gminy, miasta/, w przypadku gminy, może herb korzystać z herbu powiatu, wskazując na jego przynależność terytorialną, lub nawiązywać do własnej tradycji historycznej. Przy tworzeniu herbu dla gminy, należy znaleźć takie ikonograficzne wyobrażenie, które pozwoli połączyć wszystkie sołectwa wchodzące w skład gminy, ponad ich podziałami historycznymi, a zarazem będzie wyraźnym i trwałym symbolem gminy, jako godło w pełni go reprezentujące.

Herb gminy Bejsce, nawiązuje do rodu Lewart-Firlejów, którzy posiadali Bejsce od XIV do połowy XVII wieku. Od nich w roku 1678 klucz bejski przeszedł w ręce Potockich herbu Pilawa, w osobie Andrzeja Potockiego, hetmana polnego koronnego/1684/, syna Stanisława "Rewery" Potockiego, którzy osobiście w Bejskach nie przebywali. Kiedy jego wnuk Stanisław Potocki/1698-1760/, między innymi starosta halicki zmarł bezpotomnie, Bejsce przeszły na kolejnego wnuka Stanisława "Rewery" Potockiego, Eustachego Potockiego, który zapisał je jako wiano swojej córce Urszuli Cecylii, żonie księcia Hieronima Sanguszki. Stąd w 1767 roku Bejsce stały się własnością tej rodziny, aż do 1795 roku, kiedy nabył je dla swojej rodziny Marcin Badeni /1762-1824/ herbu Bończa. Bejsce pozostały własnością tej rodziny do 1873 roku, kiedy to w wyniku bezpotomnej śmierci Józefa Badeniego/zm.12.X.1878/ który opuścił Bejsce w 1873 roku, stały się one własnością rodziny Byszewskich herbu Jastrzębiec. Stało się to w wyniku małżeństwa córki Marcina Badeniego Ludwiki z Antonim Byszewskim w 1808 roku. Ich syn Adam Byszewski został właścicielem Bejsce w 1873 roku. Pozostali oni ich właścicielami do 1945 roku.

Jak z powyższego wynika znaczenie rodzin: Lewart-Firlejów, Bończa-Badenich i Jastrzębiec-Byszewskich, było dla dziejów Bejsce i całej gminy w wiekach XIV-XX, decydujące. Dlatego w herbie gminy Bejsce widzimy błękitne pole tarczy, na którym z prawej heraldycznej strony, znajduje się wspięty i zwrócony w lewą stronę tarczy złoty lewart w złotej koronie na głowie, z czerwonym wysuniętym językiem, z podwiniętym między tylnymi łapami ogonem; natomiast z lewej heraldycznej strony, znajduje się wspięty biały jednorożec /biały koń z rogami na czole zwrócony w prawą stronę tarczy; między nimi położona jest złota podkowa ocelami zwrócona do głowicy tarczy, ze złotym krzyżem kawalerskim w środku /między ocelami/

Herb Lewart, to herb pochodzącej z Frankonii rodziny Firlejów, właścicieli Bejsc. Pierwszymi znanymi przedstawicielami tego rodu "byli bracia: Dzierżek/Dersław/ kanonik kościoła św. Floriana w Krakowie i Ostasz/Eustachy/ podstoli krakowski. W latach 1317-1330 Władysław Łokietek przenosi braciom ich dobra, do których zaliczały się między innymi Bejsce, Janowiec, Dąbrowica, Motycz i Bochothnica, z prawa polskiego na niemieckie/szredzkie, magdeburskie/. Ostasz miał dwóch synów: Stanisława zmarłego bezpotomnie i Ostasza/Eustachego/ młodszego, piszącego się z Bejsc, również stolnika krakowskiego w latach 1326-1340 i kasztelana lubelskiego, który jako pierwszy w rodzinie zaczął się nazywać Firlejem. Głównymi siedzibami rodziny były Bejsce, Dąbrowica, zamek w Janowcu nad Wisłą oraz miasta: Kazimierz Dolny i Lublin, gdzie Firlejowie byli zwykle starostami lubelskimi. Już w XIV wieku była to magnacka fortuna. W rękach Firlejów znajdowało się wtedy kilkadziesiąt wsi i miasteczek - w tym Ostaszów/od Ostasza/. Głównym sanktuarium grobowym rodziny była zbudowana w Bejskach przez wojewodę krakowskiego Mikołaja Firleja/zm.22. III. 1600/. manierystyczna kaplica w kościele św. Mikołaja, który nigdy nie został zamieniony na zbór, kiedy rodzina Firlejów była zwolennikami reformacji. Drugim mauzoleum rodowym została w XVII wieku kaplica św. Dominika w lubelskim kościele dominikanów.

Ostasz/Eustachy/ młodszy pozostawił dwóch synów: Piotra i Jakuba/Jakusza/, który wymieniony został w dokumencie z 1386 roku, między innymi jako właściciel Dąbrowicy, Podolan, Bejsc, Melgwi, Nowej Gerkwi itd.. Synami Jakuba byli Jakub i Adam. W 1401 roku podzielili się majątkiem pozostawionym przez ojca. Jakub otrzymał Bejsce i Podolany, a Adam majątki na lubelszczyźnie. Jego synem był Jan z Bejsc, który dokumentem wystawionym w Radomiu 1 czerwca 1395 roku zabezpieczył swojej żonie Katarzynie jej posag na swoich dobrach Bejsce i Goszcza/pisał się też Janem z Goszczy/. Imię to stanie się bardzo popularne wśród Firlejów w XV wieku, utrudniając ich identyfikację. Z kolei w 1398 roku Jan z Bejsc i Goszczy, sprzedał kilka swoich wsi Klemensowi Kurowskiemu kasztelanowi sądeckiemu. W dniu 30 czerwca 1419 roku widzimy go jako świadka "cudów" u grobu królowej Jadwigi obok Stanisława ze Skalbierza, doktora praw i kanonika krakowskiego oraz Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego.

Jego synem był Jan z Bejsc i z Zakrzowa kasztelan żarnowski, wymieniony w dokumencie z 1440 roku. Jego żoną była znana z imienia Olka, której w 1450 roku zabezpieczył posag na swoich dobrach: Bejskach i Zakrzowie. Z tego związku pozostawili trzech synów: Ostasza, Dersława dziedzica Zakrzowa i Andrzeja kasztelana żarnowieckiego, dziedzica Bejsc, który razem ze swoją żoną Anną zapisał w 1441 roku 60 grzywien srebra dla szpitala w Radomiu. Po jego śmierci syn Andrzej przeniósł się do Markuszowa/od niego pochodzą Markuszewscy herbu Lewart/. Natomiast Bejsce w wyniku rodzinnych zamian, znalazły się w rękach Jana Firleja z Dąbrowicy komornika granicznego radomskiego. Po jego bezpotomnej śmierci ich właścicielem został jego brat Piotr/zm.1493/ sędzia ziemski lubelski/1453 . syn Jana Firleja z Dąbrowicy, który uważany jest za twórcę potęgi rodziny Firlejów.

Piotr Firlej z Dąbrowicy sędzia ziemski lubelski 1473, zmarły w Lublinie w 1493 roku, z żony Jadwigi Osmólskiej herbu Bończa, pozostawił jedynego syna Mikołaja/am.1526/, który jeszcze za życia ojca przejął majątek w Bejskach budując w nich nowy dwór. Mikołaj to

Kazimierza Jagiełłończyka, chorążym krakowskim od 1497 roku, wojewodą lubelskim od 1507 roku, wojewodą sandomierskim od 1515 oraz kasztelanem krakowskim od 1520 roku. Był pierwszym hetmanem wielkim koronnym, a także starostą lubelskim i kazimierskim. Skupił więc w swoim ręku najwyższe godności świeckie w państwie, które przynosząc niemałe dochody pozwoliły Mikołajowi rozbudować majątki Firlejów. Z racji zajmowanych kolejno urzędów, brał udział w najważniejszych wydarzeniach politycznych dotyczących Polski: rokowaniach z sułtanem tureckim Bajazetem/1489, 1503/, kongresie wiedeńskim Jagiellonów z Habsburgami/1515/, czy hołdzie pruskim/1525/. Dowodził w zwycięskiej bitwie z Tatarami 2 sierpnia 1519 roku pod Sokalem, gdzie zginął jego najstarszy syn Mikołaj. A także wspólnie z księciem Konstantym Ostrogskim przeciwko Moskwie, w wygranej bitwie pod Orszą w 1514 roku. Z małżeństwa z Anną Mielecką herbu Gryf miał dwóch synów: Piotra i Mikołaja/zm.1519/ oraz trzy córki: Katarzynę Tarnowską kasztelanekę sądecką, Barbarę Słupecką i Annę Leżeńską. Piotr/ok.1495-1553/ dzięki protekcji królowej Bony kontynuował najlepsze tradycje rodu, uzyskując kolejne urzędy i godności. Był kolejno kasztelanem chełmskim/1527/, bieckim i wiślickim. Od 1558 był wojewodą lubelskim, a w 1545 roku ruskim. Znany był jako dobry gospodarz i dobroczyńca kościołów. Swoim synom pozostawił 65 miejscowości, 5 spichrzów oraz domy w Krakowie, Lublinie, Kazimierzu i Radomiu. Według dominikanina Szymona Okolskiego uposażył 20 kościołów, wśród nich także kościół w Bejskach. Jako pierwszy w rodzinie Firlejów wykazywał sympatie reformacyjne, goszcząc w 1546 roku na zamku w Janowcu /miasto lokował 7.III.1537/ jednego z pierwszych działaczy polskiego protestantyzmu, Jana Seklucjana. Z małżeństwa z Katarzyną Tęczyńską pozostawił sześć córek: Annę, Jadwigę, Zofię, Agnieszkę, Barbarę i Beatę oraz trzech synów: Jana/ok.1523-1574/ wojewodę krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego, właściciela Kocka i Bejse, Mikołaja/ok.1531-1588/ wojewodę lubelskiego, właściciela Lewartowa/Lubartowa/ i Andrzeja/ok.1537-1585/ kasztelana lubelskiego, właściciela Janowca.

Jan Firlej/ok.1523-25.IV.1574/ marszałek wielki koronny/1563/, starosta i wojewoda krakowski-1572/, to najwybitniejszy obok Mikołaja/zm. 1526/ hetmana, przedstawiciel tej rodziny w Polsce. Można wspomnieć, że jako starosta krakowski wprowadził nowy rodzaj ksiąg grodzkich, tak zwane *Gastrensia Gracoviensia Relationes*/krakowskie grodzkie relacje/. Karierę polityczną rozpoczął po odbyciu studiów w Lipsku i Padwie. Początkowo zwolennik katolicyzmu i współpracownik biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego i kardynała Stanisława Hozjusza, w połowie XVI wieku przystąpił do reformacji. Był jednym z twórców Konfederacji warszawskiej z 1573 roku, którą osobiście podpisał. Zmusił także w czasie koronacji 21 lutego 1574 roku króla Henryka Walezego do złożenia przysięgi na zachowanie tolerancji wyznaniowej w Polsce. Za jego życia pojawili się w Bejskach "bracia polscy" czyli arianie, którym wybudował zbór z cegły. Został on rozebrany dopiero w latach 1919-1939, a materiał z jego rozbiórki został wykorzystany do budowy mostu w Bejskach. Jan Firlej popierał również program unii z Litwą, żeby zepchnąć na dalszy plan egzekucję dóbr królewskich przynoszących bardzo duże dochody, ponieważ wiele z nich sam dzierżywał. Straty, które wtedy poniósł wynagrodził mu król Zygmunt August, nadając mu w 1564 roku nadniestrzańskie starostwo rohatyńskie. Jan Firlej, podobnie jak inni członkowie tej rodziny w XVI wieku, należeli do tak zwanej demokratycznej magnaterii. W związku z tym nie przyjmowali żadnych tytułów, żeby nie drażnić szlachty, w przeciwieństwie na przykład do Radziwiłłów, którzy w 1547 roku przyjęli tytuł książęcy od cesarza Karola V. Jan Firlej był

trzykrotnie żonaty. Po raz pierwszy ożenił się w 1547 roku z Zofią Bonerówną, córką Seweryna Bonera z Balic kasztelana bieckiego, żupnika i wielkorządcy krakowskiego. Razem z jej ręką otrzymał olbrzymi posąg: 47 000 złotych i dobra Bonerów koło Ogrodzieńca. Z tego związku urodziło się czterech synów: Mikołaj, Andrzej, Jan i Piotr oraz cztery córki, w tym Jadwiga, żona Jana Miszeha. Z tą ostatnią rodziną łączyły Jana Firleja bardzo bliskie związki, ponieważ jego trzecią żoną była Barbara z Mniszechów. Z tego związku urodził się Henryk, późniejszy prymas Polski.

Najstarszym synem Jana Firleja/zm.1574/ był Mikołaj/zm.22.III. 1600/ kasztelan biecki/1576/, wojewoda krakowski/1589/, dziedzic Bejsce, w których często mieszkał. W miejscowości tej wybudował w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja dla siebie i swojej pierwszej żony Elżbiety z Ligęzów, kaplicę nagrobną pod wezwaniem Matki Boskiej, zwanej potocznie Firlejowską. Ta budowana w latach 1594-1600 przez warsztat kamieniarski Świątkiewiczów z Krakowa, może przy udziale mistrza włoskiego Santi Gucciego renesansowa kaplica, jest porównywana z kaplicą Zyguntowską na Wawelu. W trakcie jej budowy odrestaurowano również sam kościół św. Mikołaja. Oboje małżonkowie zostali pochowani w tej kaplicy. Mikołaj Firlej pod koniec życia został gorliwym katolikiem, pod wpływem swojej drugiej żony Agnieszki z Tęczyńskich, która przeżyła męża o czterdzieści cztery lata, fundatorkę klasztoru karmelitów w Czernej pod Krakowem. Razem z Janem Zamojskim należał Mikołaj Firlej do najbliższych współpracowników króla Stefana Batorego/zm.1586/. W jego imieniu jeździł w różnych misjach dyplomatycznych i brał udział w kampaniach wojennych przeciwko Gdańskowi/1576-1577/ czy Moskwie/1579-1581/. Uważany był za jednego z najbogatszych ludzi w Polsce w XVI wieku.

Po śmierci Mikołaja, Bejsce otrzymał jego najstarszy syn Mikołaj /1588-1655/ wojewoda sandomierski/1633/, z pierwszego małżeństwa z Elżbietą z Ligęzów/zm.1594/. W młodości przebywał w Niemczech, Francji, Anglii i Hiszpanii, gdzie studiował matematykę, filozofię i prawo. Po powrocie otrzymał od króla starostwo lubelskie/1614/, kasztelanie bielską/1615/, wojnicką/1618/. Popierając kandydaturę Władysława Wazy do tronu polskiego, otrzymał w 1633 roku od króla godność wojewody sandomierskiego oraz zgodę na odstąpienie starostwa lubelskiego najstarszemu swojemu synowi Zbigniewowi. W czasie pobytu na studiach za granicą utracił Bejsce na rzecz brata przyrodniego Jana/syna Mikołaja/zm. 1600/ i Agnieszki Tęczyńskiej/. W wyniku ugody z dnia 9 kwietnia 1615 roku, Bejsce i inne dobra należące do tego klucza zatrzymał Jan. Dopiero po jego śmierci w 1641 roku, klucz bejski powrócił do najstarszego syna Mikołaja /1635/ i jego żony Reginy Oleśnickiej, córki Mikołaja Oleśnickiego kasztelana radomskiego. Z tego związku urodziło się oprócz Zbigniewa jeszcze czterech synów i trzy córki/Henryk, Stanisław, Jan i Andrzej/. Zbigniew w latach 1649-1672 starosta lubelski był mężem księżniczki Anny Wiśniowieckiej, siostry księcia Jeremiego Wiśniowieckiego i ciotki króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zbigniew i jego syn Mikołaj Andrzej/zm.1678/, również starosta lubelski, w wyniku długów idących w setki tysięcy złotych, w atmosferze pieniactwa, zajazdów i mordów utracili większość majątków, w tym posiadłość rodową Dąbrowicę. W 1678 roku również Bejsce przeszły w ręce spokrewnionych z Firlejami Potockich herbu Pilawa.

Od Potockich przeszły Bejsce w ręce Sanguszków, o czym była mowa wyżej, a następnie do Marcina Badeniego/1762-1824/ herbu Bończa, który w 1795 roku nabył je dla swojej rodziny Badenich, pochodzącej z Włoch. Szlachectwo polskie otrzymała ona w 1563 roku, o czym świadczy konstytucja sejmowa z 1768 roku odzie zapisano, że potwierdza się

szlachectwo Sebastianowi Badeniemu sędziemu wielkorządów krakowskich i jego potomkom, na podstawie przedłożonego dokumentu nobilitacji króla Zygmunta Augusta, wystawionego dla Leonarda Badeniego w 1563 roku. Prawdopodobnie ich pierwotnym herbem była połowa jednorożca w tarczy, o czym świadczy pieczęć Stanisława Badeniego regenta koronnego z 1791 roku.

Dalsze źródłowe informacje o rodzinie Badenich/Badynich/ pochodzą dopiero z końca XVII wieku. W 1697 roku Andrzej Badyni pisarz skarbu koronnego/1708/ podpisał z ziemią warszawską elekcję króla Augusta II Sasa. Związany z domem Sobieskich, o czym świadczy list królewicza Jakuba Ludwika Sobieskiego z 10 lipca 1708 roku do Andrzeja, oblatowany w grodzie krakowskim w 1755 roku przez Andrzeja Maszewskiego. Jego synem był Jan Kanty Badeni/Badyni/ żonaty z Anielą Węgrzynowiczówną, o czym świadczą dokumenty z lat 1713-1717 wpisane do ksiąg krakowskich w 1779 roku. Z kolei jego synem był wymieniony wyżej Sebastian Badeni/zm.1779/ cześnik winnicki /1750/ i sędzia krakowski. W 1751 roku dokonał zapisu dożywocia swojej żonie Marcjannie Lisowskiej/zm.1792/. Możliwe, że Sebastian Badeni aby uniknąć zarzutów ze strony szlachty o bezprawnym/nie będąc szlachcicem/ otrzymaniu ziemskich urzędów, postarał się o urzędowe zatwierdzenie dawnego szlachectwa. Sebastian razem z żoną zostali pochowani u Reformatów w Krakowie. Pozostawili trzech synów: Stanisława, Franciszka i Marcina oraz dwie córki: Zofię Stadnicką i Mariannę Józefę Wielogłoską. Marcin, najmłodszy syn Sebastiana był szambelanem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego/1784/, kawalerem orderu św. Stanisława/1790/, następnie senatorem kasztelanem/1817/, senatorem wojewodą/1819/, wreszcie ministrem sprawiedliwości/1820/ za czasów Królestwa Polskiego. W 1794 roku zapisał dożywocie swojej żonie Mariannie Wawrzeciej herbu Rola, córce Aleksandra Tadeusza Wawrzeckiego stolnika braclawskiego i Barbary z Tyzenhauzów, rodzonej siostrze generała Tomasza Wawrzeckiego, który po Tadeuszu Kościuszcze objął naczelnictwo powstania narodowego. Marcin Badeni zmarł w Warszawie 12 listopada 1824 roku i został pochowany w Bejskach, które w 1795 roku odkupił z rąk księcia Hieronima Sanguszki. Stały się one główną siedzibą jego majątku. Na miejscu dawnego drewnianego domu Firlejów, wybudował w 1802 roku nowy pałac, według projektu architekta Jakuba Kubickiego, nazywany małym belwederem. Jego projekt posłużył Kubickiemu przy budowie Belwederu w Warszawie. Najlepiej charakteryzują Marcina Badeniego, krążące w ówczesnej Polsce słowa: "grzeczny jak Badeni", czy napis na frontonie bejskiego pałacu: "praca nadała spoczynek". Był postacią bardzo popularną i znaną, przyjacielem wielu znakomych osobistości owych czasów: Franciszka Karpińskiego, Kajetana Koźmiana, Stanisława Staszica, Juliana Ursyna Niemcewicza i innych. W Bejskach przechowywał królewskie archiwum Stanisława Augusta Poniatowskiego, tak zwane "Archiwum Popielów", które obecnie znajduje się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz dużą bibliotekę. Marcin Badeni każdą wolną chwilę spędzał w Bejskach, kiedy tylko pozwalała mu na to służba publiczna.

Pozostawił syna Sebastiana/zm.1872/, dziedzica Bejse, któremu Senat Królestwa Polskiego przyznał w 1825 roku tytuł hrabiowski, ożenionego bezpotomnie z hrabiną Teresą Potocką, oraz dwie córki: Zofię, zaślubioną w 1806 roku Konstantemu Popielowi herbu Sulima/z tego związku syn Wincenty, arcybiskup warszawski/ i Ludwikę, wydaną dnia 15 maja 1808 roku w Bejskach za Antoniego z Drozdowa Byszewskiego herbu Jastrzębiec. Ich wnuk Adam Byszewski odziedziczył Bejsce po bezdzietnie zmarłym wuju Józefie Badenim zm. 12 X 1878 - który Bejsce otrzymał w dzierżawę od Sebastiana Badeniego w

1865 roku i razem z żoną Heleną z Wężyków tam gospodarował.

Podniósł Bejsce do stanu świetności, zruinowane ukazem cara z 1864 roku, dotyczącym uwłaszczenia chłopów. Józef Badeni pochodził od Stanisława Badeniego/zm.1824/, który był najstarszym synem Sebastiana/zm.1779/ jego pradziadka. Ojcem Józefa był Michał/zm. 1863/ podpułkownik wojsk polskich, syn Stanisława Badeniego.

W 1873 roku Józef Badeni opuścił Bejsce, których dziedzicem został wspomniany wyżej Antoni Byszewski herbu Jastrzębiec, pochodzący z Byszewa w powiecie łęczyckim. Jego dziadkiem był Arnold Atanazy z Drozdowa/zm.1800/, syn Franciszka i Julianny z Taczanowskich. W roku 1777 zegnał zapis dożywocia z żoną Katarzyną Skórzewską, której posag wyniósł 400 000 złotych polskich, córki Michała, podkomorzego poznańskiego i Ludwika z Gzapskich, kasztelanki gdańskiej. Był blisko związany z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, któremu zawdzięczał swoją karierę. Między innymi król jako podarunek ślubny mianował go 16 marca 1775 roku generał-majorem, a 16 kwietnia 1775 roku, szefem nowo sformowanego pułku lekkiej kawalerii straży przedniej. Od 1764 roku Arnold Byszewski był również pułkownikiem przedniej straży wojsk koronnych. Nominację na tę szarżę otrzymał 16 grudnia 1764 roku, a w 1768 roku pozwolenie królewskie mianowania poruczników i chorążych w tym pułku. W 1787 roku został podkoniuszym koronnym, a w 1790 roku generałem lejtnantem dowodzącym dywizją wielkopolską. Jego podwładnym był wówczas generał Tadeusz Kościuszko. Arnold Byszewski był również posłem ziemi warszawskiej na sejm czteroletni oraz kawalerem orderów: św.Stanisława/4.IX.1778/ i Orła Białego/15.V.1790/. Z małżeństwa z Katarzyną Skórzewską pozostawił dwóch synów: Jakuba i Antoniego oraz córki: Mariannę Taczanowską, Petronellę Scipionową i Teklę Skarbkową.

Jego syn Antoni Ignacy z Drozdowa Byszewski/1782-1854/ był kapitanem szwoleżerów/1807/ w armii cesarza Napoleona I, a także marszałkiem powiatu kazimierskiego/1817/. W dniu 15 maja 1808 roku poślubił w Bejskach Ludwikę Badeni herbu Bończa, córkę senatora wojewody i ministra sprawiedliwości Marcina Badeniego i Marianny Wawrzeckiej herbu Rola. Jednym z ich pięciu synów był Adam Byszewski/1851-1897/ od 1873 roku właściciel Bejsce. Adam Byszewski znany był jako bardzo dobry gospodarz i sędzia pokoju powiatu proszowskiego. Z żony Marii Słubickiej herbu Prus pozostawił pięciu synów: Władysława, Jana, Stanisława, Adama, Feliksa i córkę Emilię. Został pochowany w Bejskach 18 października 1893 roku. Po nim właścicielem Bejsce został najstarszy syn Władysław, urodzony w Warszawie 24 maja 1854 roku, ożeniony z Jadwigą Ostrowską herbu Korab/ur.16.VII.1860/. Z tego związku urodził się syn Konstanty/22.VIII.1880/ i córki: Teresa/ur.1882/, Maria/ur. 1883/ i Jadwiga/ur. 1885/. Syn Konstantego, Adam/ur. około 1900 roku/ był ostatnim właścicielem Bejsce. Miał kłopoty finansowe z powodu zamiłowania do hazardu. Z tego powodu wyprowadził się z pałacu, którego nie był w stanie utrzymać i zamieszkał w budynku położonym obok obecnej straży pożarnej. Po drugiej wojnie światowej majątek Byszewskich rozparcelowano w ramach reformy rolnej, a w pałacu mieściła się szkoła rolnicza.

Herb Lewart/lampart to po czesku lewart/, zawołanie Walny, Wali Uszy, to jeden z najstarszych polskich herbów, którym posługiwało się ponad dwadzieścia polskich rodzin, w tym rodziny Firlejów. Opisywany /blazonowany/ jest następująco: "w polu czerwonym wspięty złoty lewart w koronie". Natomiast w rękopisie arsenalskim "Klejnotów" Jana Długosza, wydanym przez H. Polackówną, jest to: "w polu czerwonym brzozy lewart złoty"

Z kolei herbarzu "Złotego Runa" z połowy XV wieku, widzimy na tarczy w polu błękitnym lamparta w koronie, wspiętego na tylnych łapach i zwróconego w prawą heraldyczną stronę. Podobnie u Szymona Okolskiego, który w wydanym w połowie XVII wieku herbarzu, opisując ten herb wymienia wspiętego złotego ukoronowanego lewarta w błękitnym polu tarczy. Z kolei Kacper Niesiecki, piszący w XVIII-tym wieku, powołując się na pochodzący z XVI-ego wieku herbarz Bartosza Paprockiego, podaje pole czerwone obok błękitnego. Jak z powyższego wynika herb Lewart przedstawiany był w dwóch odmianach, różniących się barwą pola tarczy.

Jeżeli chodzi o rodzinę Firlejów, to umieszczali oni Lewarta na błękitnym polu tarczy. Potwierdza to nobilitacja króla Zygmunta I wystawiona w Piotrkowie 1 marca 1510 roku dla Stanisława z Bochołnicy, połączona z jego adopcją. Do herbu Lewart zawołania Walny został przyjęty przez Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, wojewodę lubelskiego i Pawła Beskiego z Beszcz/Bejszc/. Podobnie w przywileju dla Macieja ze Lwowa, wystawionym w Krakowie 19 grudnia 1551 roku, również adaptowanego do herbu Lewart przez Piotra Firleja z Dąbrowicy, kasztelan na chełmskiego i starosty kazimierskiego. Z opisów tego herbu w tekście tych przywilejów dowiadujemy się, że Firlejowie umieszczali złotego lewarta w błękitnym polu tarczy. Po raz pierwszy w źródłach pisanych pojawia się w 1417 roku, ze średniowiecznych pieczęci z tym herbem najwcześniejsza, Gotarda z Dolska łowczego dobrzyńskiego, pochodzi z 1434 roku. Następna, Piotra z Dąbrowicy sędziego ziemskiego lubelskiego z 1473 roku, czy Piotra z Opoki podsędka ziemskiego lubelskiego z 1478 roku.

Jeżeli chodzi o przedstawienie samego lewarta, to spotykamy różne wyobrażenia ikonograficzne tego godła. Nawet Firlejowie przedstawiali lewarta bądź wspiętego, bądź kroczącego w koronie na głowie, zawsze z podwiniętym między tylnymi łapami ogonem/inaczej jak w średniowieczu/ i wysuniętym czerwonym językiem. Na znaku wodnym pochodzącym z 1548 roku, widzimy kroczącego lewarta w prawą heraldyczną stronę, z podniesioną przednią lewą łapą. Z kolei w renesansowej kaplicy Firlejów w Bejszcz, widzimy "siedzącego" pionowo/wspiętego/ lewarta, a nie wspiętego na tylnych łapach, jak został przedstawiony w herbie gminy Bejsce.

Lampart/lewart/ to połączenie pantery i lwa. To podwójne pochodzę nie miało wpływu na jego charakter i ikonografię. Część gotowa do skoku i rozgniewana, to lew. Natomiast część krocząca i spoglądająca w prawo z podniesioną przednią łapą, pochodzi od pantery. Lampartowi/lewartowi/ przypisywano dwie negatywne cechy: "żądę krwi" oraz pochodzenie z nieprawego łoża. Noszenie lamparta w herbie miało wskazywać, że jego posiadacz urodził się poza małżeństwem. Dlatego w heraldyce lampart pojawia się bardzo rzadko.

W rękopisie kórnickim Jana Długosza lewart/leopard, leuard/ znajduje się w czerwonym polu, a przyjmując jego naturalne barwy przeniesione na tarczę herbową, powinien być "poplamiony bez kołnierza grzywy wokół łba". Autor rękopisu nie wprowadził dodatkowych uwag odnoszących się do jego wyglądu. Wspomniany wyżej, pochodzący z połowy piętnastego wieku herbarz "Złotego Runa", zamieścił ten herb w postaci zmienionej - uszlachetnionej. Przedstawił go w błękitnym polu, w pozycji dostojniejszej/przypisywanej lwu/-wspiętego, w kolorze złotym z koroną na głowie. Wytłumaczeniem tego różniącego się od opisu kórnickiego wizerunku może być istnienie kolejnej, piętnastowiecznej wersji tego herbu, który od czasów opisywania go, przez autora herbarza kórnickiego, uległ daleko idącym udoskonaleniom. Świadczy o tym nie tylko błękitne pole tarczy, jak również złota korona i złoty kolor godła/lewarta/. Ta udoskonalona wersja herbu Lewart pochodziła z

rodzina Firlejów, właściciele Bejsce. Dlatego te barwy widzimy w herbie Lewart Firlejów, występującym w herbie gminy Bejsce.

Herb Bończa, zawołanie Bończa, Jednorożec, to jeden z najstarszych polskich herbów, którym posługiwało się ponad sto polskich rodzin, w tym rodzina Badenich. Opisywany/blazonowany jest następująco: "w polu błękitnym kroczący srebrny jednorożec". Natomiast w rękopisie arsenalskim "Klejnotów" Jana Długosza, jest to: "w polu błękitnym kroczy jednorożec srebrny po wzgórzu zielonym". Przedstawiany jest jako biały koń w skok z rogami sterczącym u czola. W średniowieczu przedstawiano go również wspiętego na tylnych łapach, jak w herbie gminy Bejsce. Takie wyobrażenie ikonograficzne jednorożca widzimy na pochodzącej z 1466 roku pieczęci Arnolfa z Mirzyńca doktora dekretów, kanonika płockiego i lektora na uniwersytecie krakowskim. Najstarsza znana pieczęć z tym herbem pochodzi jednak z 1464 roku i dotyczy nieznanego z imienia szlachcica ruskiego o średnicy 16 mm, w kształcie sygnetu, odcisnięta w czarnym wosku. Również na tej pieczęci widzimy wspiętego w górę jednorożca. Dopiero w XVI wieku zaczęto przedstawiać jednorożca w skok. Takie wyobrażenie ikonograficzne białego konia z rogami na czole widzimy w herbarzu Marka Ambrożego z Nysy, czy Bartosza Paprockiego z 1584 roku. W tym ostatnim przypadku jednorożec jest zwrócony w lewą heraldyczną stronę, co prawdopodobnie było błędem przy wykonaniu drzeworytu tego herbu.

Rozważania nad herbem Bończa w okresie staropolskim "podsumował" w XVIII wieku Kacper Niesiecki, pisząc, że ma "być "w polu błękitnym". Jednorożec biały, do konia podobny, przednimi nogami w górę wspięty, jakby w biegu zapędzony w prawą tarczy, na czole róg kończaty". Autor ten uznał, że tak dokładny opis herbu Bończa jest konieczny, ponieważ S. Okolski w XVII-ym wieku podawał czerwone pole tarczy, a B. Paprocki przedstawiał jednorożca zwróconego w lewą heraldyczną stronę tarczy. Kacper Niesiecki powołując się na starożytnych autorów, takich jak Pliniusz czy Izydor, podał charakterystykę jednorożca. Miało to być zwierzę podobne do konia, ale z karkiem bardziej przypominającym jelenia, z dwulokciowym rogami na czole, ogonem dzika i nogami słonia. Jego róg włożony do wody to najlepsze lekarstwo na każdą truciznę. Według Niesieckiego herb Bończa przybył do Polski z Włoch już w X wieku. Pierwsza wzmianka o tym herbie w polskich źródłach pisanych pochodzi z 1396 roku. W zapiskach sądowych z lat 1440, 1475 nazywany jest Goworożcem/Głoworożcem/ a dopiero w zapisce z roku 1554 nazwany został Jednorożcem. Z kolei z zapiski z 1569 roku, a przede wszystkim nobilitacji dla Barbary Skromowskiej, adoptowanej do herbu Bończa w Piotrkowie 6 lutego 1511 roku, dowiadujemy się, że jest ono błękitne.

Jak z powyższego wywodu wynika, polski jednorożec, to biały koń z rogami na czole, położony na tarczy w polu błękitnym. W średniowiecznych herbarzach brak jest wizerunku polskiego jednorożca. Dlatego nie wiemy jakimi barwami był malowany. Wspomniany wyżej Jan Długosz, autor herbarza kórnickiego na określenie godła tego herbu użył dwóch nazw, które w jego przekonaniu były jednoznaczne. Wyrazy "rinocerus" i "gednoroszecz" skojarzył zatem z jego wyobrażeniem. W legendzie o jednorożcu zamieszczonej w Księdze Psalmów Wulgaty, zwierzę to zostało określone słowem "unicornis". Pod taką nazwą wystąpiło również w polskich zapiskach sądowych. Wspięty biały jednorożec na błękitnym polu tarczy, występuje również w herbie gminy Bejsce, ponieważ tym herbem posługiwała się nobilitowana w osobie Leonarda w 1563 roku włoska rodzina Badenich, właściciele Bejsce w

Herb Jastrzębiec, zawołanie między innymi Bolesty, Kamiona, Lubrza, to jeden z najstarszych i najczęściej występujących polskich herbów, którym posługiwało się około sześćuset polskich rodzin. Opisywany/blazonowany/ jest następująco: "w polu błękitnym podkowa srebrna na opak z takimże krzyżem kawalerskim pośrodku". Natomiast w rękopisie arsenalskim "Klejnotów" Jana Długosza jest to: "w polu błękitnym przewrócona podkowa srebrna z krzyżykiem złotym w środku". Z kolci, korzystający z drzeworytu Bartosza Paprockiego, Szymon Okolski w swoim herbarzu z 1641 roku, opisując ten herb podaje, że w polu błękitnym jest położona złota podkowa barkiem zwrócona w kierunku podstawy tarczy z krzyżem w środku. Natomiast w średniowiecznym herbarzu Bergshammara, w którym zostały namalowane polskie herby, widzimy podkowę z krzyżem wewnątrz, godło złote w błękitnym polu. Podkowa kolcami/ocelami/ do góry. Również w innym średniowiecznym herbarzu Gerlego pojawił się herb Jastrzębiec, ale w tym przypadku widzimy złote godło na srebrnym polu tarczy, również kolcami do góry. Podobne połączenie tego herbu widzimy na pieczęciach pochodzących z początku XIV wieku oraz licznych zabytkach kultury materialnej pochodzących z całego okresu średniowiecza.

Podstawowe elementy godła w herbie Jastrzębiec to podkowa i krzyż, a ich wzajemne położenie mówi nam o dalszych odmianach tego herbu. Krzyż wewnątrz podkowy, otoczony jej ramionami, to symboliczne wyobrażenie obowiązków rycerza stojącego do obrony Kościoła i wiary. Najwcześniej herb Jastrzębiec pojawia się na pieczęci Adama z Kamienia w 1319 roku, ziemianina małopolskiego, a od tego gniazda rodowego najprawdopodobniej pochodzi zawołanie Kamiona. Po raz pierwszy widzimy ten herb z jastrzębiem w klejnocie na pieczęci Wojciecha Jastrzębca, pochodzącej z pierwszej połowy XV wieku. Natomiast zwróconą podkowę barkiem do góry, określano w średniowieczu nazwą Bolesta albo Boleście.

W herbie gminy Bejsce widzimy złotą podkowę, ponieważ taką posługiwała się rodzina Byszewskich. Jej wzór ikonograficzny został wzięty z herbu Jastrzębiec, zamieszczonego w pracy B. Paprockiego, "Herby rycerstwa polskiego", Kraków 1584, s.87, 115, żeby utrzymać jednakową stylistykę projektowanych herbów. Złazszcza, że służył on do przedstawiania tego herbu w dziełach innych staropolskich autorów, a niektórzy z nich jak S. Okolski, w całości przejęli drzeworyt z pracy B. Paprockiego.

Reasumując:

Herb gminy Bejsce składa się z zaokrąglonej od podstawy renesansowej tarczy, na której w błękitnym polu z prawej heraldycznej strony, znajduje się wspięty, zwrócony w lewą stronę tarczy złoty lewart w złotej koronie na głowie, z czerwonym wysuniętym językiem, z podwiniętym między tylnymi łapami ogonem; natomiast z lewej heraldycznej strony, znajduje się wspięty biały jednorożec, zwrócony w prawą stronę tarczy; między nimi znajduje się złota podkowa, ocelami zwrócona do głowicy tarczy, ze złotym kawalerskim krzyżem w środku.

Reasumując:

Herb ten jest zbudowany według najlepszych zasad heraldyki. Pod względem łączenia barw

Sicillusa/około 1450 roku: "Le blason des couleurs en armes", podają symbolikę kolorów występujących w herbie gminy Bejsce. Barwa błękitna symbolizuje wierność, skromność, oddanie; złota symbolizuje świętość, doskonałość, mądrość, szacunek, wybitność. Z kolei biała symbolizuje czystość, radość, rozsądek, szlachetność. Natomiast czerwona symbolizuje zwycięstwo, panowanie, waleczność.

PROJEKT FLAGI GMINY BEJSCE, OPRACOWANY PRZEZ DRA JERZEGO MICHTE.

Flaga jest kolorystycznym odwzorowaniem barw występujących w herbie, bądź samego herbu - tautologiczna. Stąd w projekcie flagi gminy Bejsce, proponuję flagę tautologiczną. Na błękitnym płacie flagi z prawej heraldycznej strony/lewej od strony patrzącego/, znajduje się wspięty i zwrócony w lewą stronę złoty lewart w złotej koronie na głowie, z czerwonym wysuniętym językiem, z podwiniętym między tylnymi łapami ogonem; natomiast z lewej heraldycznej strony/prawej od strony patrzącego/, znajduje się wspięty biały jednorożec, zwrócony w prawą stronę; między nimi znajduje się złota podkowa, ocelami zwrócona do górnej krawędzi płata flagi, ze złotym kawalerskim krzyżem w środku.

Flaga powinna mieć kształt prostokąta o stosunku boków 5:8, tak jak polska flaga państwowa. Jest to stosunek boku krótszego /szerokość/ do dłuższego/długość/. Należy pamiętać, że wiszące obok siebie flagi muszą mieć te same wymiary. Wiszącą na maszcie flagę umieszcza się tak, że jej górna krawędź jest z lewej strony od patrzącego na nią. Natomiast na ruchomym maszcie, górna krawędź flagi jest przymocowana do masztu..

Literatura:

1. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie/AGAD/, Metryka Koronna /MK/, księga nr: 23,24,46. /nobilitacje
2. Z. Bajka, Bejsce 1000 lat historii, Kraków 1994r.
3. Biblioteka Czartoryskich rękopis nr 1599 /herb Lewart/
4. A. Boniecki, Herbarz polski, t.1, Warszawa 1899 /Badeniowie/;t.2, Warszawa 1900 /Byszewscy/;t.5, Warszawa 1902 /Firlejowie/.
5. W.Budka, Papiernie w Lublinie i Kocku, „Archeion”, XXV, 1956r.
6. Z. Celichowski, Insignia seu clenodia, Poznań 1885.
7. T. Chrząński, Tablice odmian herbowych, Warszawa 1909.
8. M. Haising, Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich, Lwów 1938.
9. Kartoteka słownika historyczno-geograficznego w średniowieczu w Krakowie, województwo sandomierskie., Ul. Sławkowska 17.
10. Katalog zabytków sztuki w Polsce, t.3 /województwo kieleckie/ t. 9 /powiat pińczowski/, Warszawa 1961, s.1-6:Bejsce/.
11. J.K. Kochanowski, Firleje w: Szkice i drobiazgi historyczne Warszawa 1904 s. 55.

118.

12. Marcus Ambrusious de Nisa, Arma Regni Poloniae, Antwerpen 1562.
13. J. Michta, Heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika, Kielce 2000.
14. J. Michta, Powiatowa samorządowa heraldyka województwa świętokrzyskiego i jej symbolika 2004.
15. K. Niesiecki, Herbarz polski, t.2, Lipsk 1839 /Bończa/;t.6,Lipsk 1841/ Lewart/.
16. S. Okolski, Orbis Poloni, t.1-3, Oracoviae 1641-1645.
17. B. Paprocki, Herby rycerstwa polskiego, Kraków 1584.
18. F. Piekosisisi, Heraldyka polska wieków srednich. Kraków 1899.
19. polski słownik biograficzny, t.7 s. 204-221, 1935/ Badeniowie/;t.6, 1948, s. 474-478, t.7, 1948-1958.s.1-17/Firlejowie/
20. Stemmata Polonica. Rękopis numer 1114 Klejnotów długosza w Bibliotece Arsenalu w Paryżu, wyd. H.Polczakówna, w: Prace Sekcji Historia Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie. t.1. Lwów 1927, s. 161-288.
21. J. Szymański, Herbasz średniowiecznego rycerstwa polskiego, Warszawa 1993.
22. W. Urban, Rodzina. Herbasz szlachty polskiej, t.1. Warszawa 1904/ Badeni/ ; t.2, Warszawa 1905/Byszewscy/ t.4, Warszawa 1907 Firlejowie/.
23. J. Wiśniewski Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w pińczowskim skalbmierskim i wiślickim, Marjówka 1927
24. T. Żychliński, Złota księga szlachty polskiej, t.12, Poznań 1890/Byszewscy/ t.17, Poznań 1985/Badeniowie/ t.23, Poznań 1901/Firlejowie/

